Nr. 246 — Lwów — Czwartek dnia 27. października 1904

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Na jutrzejszy pogrzeb śp. Jaworskiego przybyli dziś ministrowie: dr. Hartel i Piętak. Cesarza zastępować będzie mistrz ceremonji hr. Edward Chołoniewski.

* XXX. zjazd delegatów stow. zarobkowych i gospodarczych rozpoczął się dziś pod przewodnictwem dyr. Zakrzewskiego w lokalu gal. Kasy oszczędności we Lwowie.

* Rekonstrukcya gabinetu Koerbera nastąpi w tych dniach. Ministra skarbu Boehm-Bowerka zastąpi szef sekcyi Kosel, ministra rolnictwa Giovanelliego hr. Ferd. Buquoy, a ministrem czeskim zostanie prof. Randa.

„N. Listy" zapowiadają przejście Czechów z obstrukcyi do opozycyi, wskutek nominacyi ministra-rodaka, prof. Randy. Premier Koerber bawi u Cesarza w Gödöllo.

* Prezes m. Lwowa wydał odezwę do mieszkańców m. Lwowa, aby udekorowali domy i zdobili je kartami iluminacyjnemi w dniu 30. bm.

* Przez Kraków przejechało dziś znowu 1000 dezerterów z Kongresówki do Ameryki.

* Antysemici wiedeńscy protestowali na wczorajszem zgromadzeniu przeciw zakazowi pochodu na czci Luegera i demonstrowali przed redakcyą socyal. "Arbeiter Ztg.".

* Gen. gub. wileńskim mianowany gener. Frese, szef cywilny na Kanadzie,

* Kuropatkin mianowany głównodowodzącym sił lądowych w Azyi wschod. Aleksiejowi wyraził car uznanie. Zatarg anglo-rosyjski został o tyle zażegnany, iż car wyraził Anglji ubolewanie z powodu napadu floty bałtyc. na ang. okręty rybackie i przyrzekł znaczne odszkodowanie ofiarom katastrofy w Hull. „Journ. de St. Petersburg" dopatruje się przyczyny wypadku w niponizmie, tj. przesadnej obawie przed Japończykami.

Dyaryusz.

Środa, dnia 26. października.

Imiona. Rzym. kat.: Ewarysta pap. — Grec. kat.: Karpa m. — Słow.: Lutosław. — Wschód słońca 6·40. Zachód słońca 4·49.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gejsza".

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-tej przed południem.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla uczczenia pamięci śp. Apolinarego Jaworskiego.

Zjazd delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odczyty i wykłady. W Tow. politechnicznem o godz. 7 wieczorem odczyt p. W. Dzieślewskiego: "O popieraniu rękodzieł przez ministerstwo handlu.

W Kole liter. artyst. o godz. 8 wieczorem odczyt prof. Roszkowskiego: „O konferencyi pokojowej w Hadze".

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysl.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Czwartek, dnia 27. października.

Imiona. Rzym. kat.: Sabiny m. — Grec. kat.: Nazarya i Par. — Słow.: Witomił. — Wschód słońca 6·42. Zachód słońca 4·48.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Wiele hałasu o nic".

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 6-ej wieczorem.

Rada miejska: o godzinie 6-ej wieczorem posiedzenie.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. zarobkowo-gospodarczego w sali posiedz. G. K. O.

Pogrzeb śp. Apolinarego Jaworskiego.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 26/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·61, Renta majowa 99·90, Węg. renta kor. 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 674.00. Akcye węg. Zakł. kred. 787·00, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 544·59, Akcye Bankvereinu 550·00, Akcye Laenderbanku 454·00, Akcye Kolei państw. 662·50. Lombardy 86·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 000·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 488·75, Akcye Rima Muranyi 531·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2445, Losy tureckie 131·50, Ruble 253 75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·30, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·42.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 26/10. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·69, Renta majowa 99·90. Węg. renta koron 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 674 50, Akcye węg. Zakł. kred. 786·50, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 543·50, Akcye Bankvereinu 550·00, Akcye Laenderbanku 454·00, Akcye kolei państw 662·00, Lombardy 86·75. Akcye kolei Elbethal 423·00, Akcye fabryki broni 532·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 489·50, Akcye Rima Muranyi 531·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2448, Losy tureckie 131·50, Ruble 253·25.

Usposobienie: silne.

Berlin. 26/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 211·80, Tow. Dysk. 191·10.

Usposobienie: nierostrzygnięte.

Rekonstrukcya gabinetu dra Koerbera.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). W tych dniach nastąpi **rekonstrukcya gabinetu dra Koerbera**. A mianowicie w miejsce ustępującego ministra skarbu dra Boehm-Bawerka zamianowany zostanie jego następcą — dyrektor urzędu pocztowych kas oszczędności szef sekcyjny dr. Mansuet **Kosel**, w miejsce ustępującego ministra rolnictwa bar. Giovanellego, zamianowany będzie ministrem rolnictwa członek Rady kultury krajowej w Czechach hr. Ferdynand **Buquoy**. Oprócz tego zamierzone jest ponowne zamianowanie ministra rodaka dla Czech, ma nim zostać członek Izby panów radca dworu prof. **Randa**, zięć śp. Fr. Riegera.

»Fremdenblatt« zauważa z okazyi tych mających nastąpić zmian: Jak już wynika jasno z dotychczasowego stanowiska i działalności szefa sekcyi Kosla i hr. Buquoy, przy wyborze ich wyłącznie rozstrzygające było dążenie, aby polityczny charakter ministerstwa Koerbera w żadnym kierunku nie doznał zmiany. Tem samem uniknięto jakiejkolwiek zmiany w stanie posiadania stronictw, o ile o tem w odniesieniu do gabinetu urzędniczego może być mowa.

Praga. (Tel. »Dnia«). »Narodni Listy«, omawiając zapowiedziane zmiany w gabinecie, wywodzą, że ponowne obsadzenie stanowiska ministra rodaka może być podstawą dla przejścia posłów czeskich z obstrukcyi do opozycyi. W tej sprawie odbywały się przed kilku dniami konferencye między drem Koerberem, a radcą dworu Randą. Wiadomości o jakimś zawartym między Czechami, a rządem układzie są jednak nieprawdziwe.

Za przyczynę dymisyi Böhm-Bawerka podnoszą »Narodni Listy« wstawienie do przyszłorocznego budżetu pozycyi na budowę kanałów i regulacyę rzek.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Dr. Koerber udał się do Gödölö.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dymisya ministrów: Boehm-Bawerka i Giovanelliego wywołała tu silne wrażenie, aczkolwiek wiedziano oddawna, że stosunek dra Boehm-Bawerka do Premiera był naprężony, a stanowisko minist. skarbu zachwiane od ostatniej sesyi delegacyjnej.

»N. Fr. Presse« sądzi że przyszło do układu między Czechami a rządem, w myśl którego Czesi przejdą do opozycyi a zaniechają obstrukcyi konieczności państwowych w zamian za ustępstwa ekonomiczne, między innemi za regulacyę rzek i kanały spławne. Nadto upaństwowioną ma być kolej północno-zachodnia (Nord-Westbahn), natomiast wedle »N. Fr. Pr.« kolej północna nie zostanie tak prędko upaństwowioną (?).

Korsarstwo floty bałtyckiej.

Katastrofa w kanale La Manche zajmuje jeszcze ciągle prasę i oba interesowane rządy: rosyjski i angielski. O ile z jednej strony słyszymy takie ekskuzy jak: »samiście nas ostrzegali przed zamachami japońskimi, nadzwyczajną ostrożność floty bałtyckiej zupełnie to usprawiedliwia«, o tyle z drugiej strony budzą się też poważne zwątpienia o sprawności tejże floty bałtyckiej, a powagi im dodaje ni mniej ni więcej powaga tej miary, co Wereszczagin, poległy na »Petropawłosku« głośny malarz rosyjski, którego słowa cytują dziś Francuzi. Oto one: „Rosya ma więzienia, ale niema ani szkół, ani marynarki, ani marynarzy".

Ma też co podsycać, te poważne zwątpienia. Właśnie słyszymy, że pięć okrętów transportowych, należących do eskadry bałtyckiej, okazało się w ciągu drogi niezdatnymi do jazdy i musiały powrócić do Rosyi. Statek »Izamszid« znajduje się jeszcze w naprawie w porcie libawskim.

Rosyanie sami czują tę, swojej marynarki słabość i obawiają się bardzo zamachów japońskich na eskadrę, szczególnie zaś min podmorskich. Pewną łódź rybacką, która podpłynęła do statków eskadry bałtyckiej, aby admirałowi Rożdestwieńskiemu z polecenia konsula rosyjskiego doręczyć depeszę, poczęła eskadra ostrzeliwać i dopiero później, gdy łódź dała sygnały, iż wiezie depesze, przypuszczono ją bliżej.

Oczywiście czemkolwiek był ten napad, czy korsarstwem, czy też nieporozumieniem, jasna rzecz, że cenzura rosyjska nie pozwalała dziennikom ogłaszać depesz o zajściach na Morzu Północnem.

Pozwoliła na to dopiero wczoraj, kiedy rzecz była już głośną.

Oburzenie w prasie angielskiej ciągle jest wielkie. Wszystkie dzienniki żądają, aby rząd postąpił jak najenergiczniej. Samo usprawiedliwienie się i wypłacenie odszkodowania nie wystarczy; winni muszą być surowo ukarani. Naród angielski zdecydowany jest na wszelkie ewentualności, »złoczyńcy rosyjscy« muszą być ukarani, gdyż inaczej niema mowy o załagodzeniu konfliktu.

Jak donoszą z Londynu, wydał rząd admiralski po otrzymaniu wiadomości o wypadkach z dnia 22 bm. na morzu Niemieckiem, rozkaz do komendantów eskadr: kanałowej i morza Śródziemnego, wzywający ich do jak najściślejszej ostrożności i utrzymania łączności w działaniu.

Ambasador rosyjski, hr. Benkendorf, odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Landsdovnem w sprawie napadu eskadry bałtyckiej na angielską flotę rybacką.

Królowa przesłała na ręce burmistrza w Hull 100 funt. szterlingów dla rannych i dla wdów i sierót po ofiarach napadu rosyjskiego. W piśmie, dołączonem do tej przesyłki, królowa wyraża ofiarom napadu swe współczucie i zapytuje o stan zdrowia ranionych osób.

Premier Balfour wyraził burmistrzowi m. Hull żywe ubolewanie. W Hull odbyły się wczoraj oględziny zabitych rybaków. Wbrew ogólnemu oczekiwaniu ambasada rosyjska nie była w komisyi tej reprezentowaną. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

Do Biura Reutera donoszą z Petersburga: Rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff przybył do ambasady angielskiej i prosił ambasadora, aby królowi i rządowi angielskiemu zakomunikował, że car Mikołaj nie posiada dotychczas żadnej wiadomości od dowódcy floty bałtyckiej i musi uważać wypadki na morzu Niemieckiem za ubolewania godne nieporozumienia. Car polecił więc ministrowi, aby wyraził królowi i rządowi angielskiemu ubolewanie z powodu nieszczęśliwych strat w życiu ludzkiem i zapewnił, że rząd rosyjski poczyni kroki do zupełnego zadośćuczynienia, skoro tylko bliższe okoliczności wypadków tych będą znane.

Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski w nocie, wystosowanej do Petersburga, postawił przedewszystkiem żądanie odpowiedniego usprawiedliwienia się z powodu gwałtów, popełnionych przez eskadrę bałtycką, oraz zupełnego odszkodowania dla ofiar tego napadu. Dalej domaga się rząd bezzwłocznego wytoczenia śledztwa, ale takiego, któreby dało gwarancyę, że po ukończeniu jego nastąpią odpowiednie czyny.

Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, że konflikt, jaki z powodu napadu eskadry bałtyckiej wybuchł między Rosyą a Anglią, można uważać za ukończony. Nie ma jeszcze o tem oficyalnego ogłoszenia, ale dzienniki na podstawie informacyj z ministerstwa spraw zagranicznych, donoszą, że Rosya zgodziła się na wszystkie warunki, postawione przez Anglię. Apel, wystosowany wprost do cara, odniósł powodzenie. Depesza cara do króla Edwarda z wyrazami współczucia, wywołała tu wielkie wrażenie. Car wyraża w depeszy tej ubolewanie z powodu zajścia, jakoteż współczucie dla ranionych i dla rodzin po zabitych rybakach.

W kołach dyplomatycznych sądzą, iż konflikt ten, który groził poważnymi skutkami, można uważać za ukończony.

Z KRAJU.

Z Krakowa piszą nam: Na żądanie licznych wierzycieli sąd zamknął wczoraj magazyn sklepu galanteryjnego firmy Filip Eile i zarządził otwarcie konkursu. Pasywa firmy — jak już donieśliśmy — wynoszą 120 000 K. w tem fałszywe weksle 25.000 K.; aktywa nie przekraczają sumy 100.000. Zarządcą masy konkursowej mianowany został adwokat kr. dr. Leon Adler, komisarzem rządowym r. s. kr. p. Osadziński, komisarzem sądowym notaryusz p. Edm. Klemensiewicz.

Magazyn Eilego znany był w całem mieście i należał do najzasobniejszych składów galanteryi, urządzony z elegancyą, oświetlony był elektrycznie i miał szyld na modę paryską: »Au bon marché«. Eile, kupiwszy przed kilku laty kamienicę w Rynku głównym pod l. 14 od Serafina Chmurskiego za 68.000 złr., przeniósł tam swój sklep z ulicy Grodzkiej, przebudował całą kamienicę z gruntu — co wraz z urządzeniem magazynu na wielką stopę, kosztowało go drugie tyle. Kamienicę tę sprzedał Eile w roku zeszłym parasolnikowi Rimlerowi za 85.000 złr.; na sklep także się trafiał kupiec, do ugody jednak nie przyszło. Gdy interesy handlowe zaczęły się chwiać, Eile uciekł się podobno do pomocy fałszywych weksli, co spowodowało bankructwo.

Onegdaj uciekł Eile wraz z żoną z Krakowa w niewiadomym kierunku, a sąd ma wysłać za nim listy gończe.

— Liczba zbiegów wojskowych z Królestwa Polskiego z powodu ogłoszenia pospolitego ruszenia, zwiększa się coraz bardziej. Dzisiaj przedpołudniem żandarmerya z pogranicznych miejscowości Zelkowa i Giebułtowa przyprowadziła 60 dezerterów (w tem było 59 izraelitów, 1 katolik). Zbiegów doprowadzono do gmachu dyrekcyi krakowskiej policyi i tu umieszczono na dziedzińcu. Zajął się nim osobny komitet izraelicki i zamierza odesłać ich do Londynu i Ameryki. Na miejsce przybył przedstawiciel firmy Goldlust i Sp. w imieniu amerykańskiej agencyi przewozowej wysyłającej emigrantów austryackiemi liniami przez Tryest. Dezerterzy opowiadają, że w ostatnich dniach zbiegło z pogranicznych powiatów Królestwa około 8000 ludzi. Rodziny dezerterów mają być wysłane na Sybir. Przejście przez granicę jest bardzo trudne wskutek nadzwyczajnych zarządzeń władz rosyjskich. Tatarzy przy pomocy psów ścigają zbiegów. Onegdaj miano na granicy zastrzelić 20 ludzi.

Od przedwczoraj do wczoraj doprowadziła żandarmerya 70 do 80 dezerterów rosyjskich. Posiadają oni tylko drobne kwoty pieniężne od 26 do 100 lubli. Są to rękodzielnicy i drobni handlarze z gubernii: kieleckiej, siedleckiej, połtawskiej, wołyńskiej i grodzieńskiej. W policyi spisano z nimi protokół. Oprócz tego mnóstwo dezerterów znajduje się na Kaźmierzu, a wielu przybywa pociągami od strony Brodów i innych punktów pogranicznych.

— Pogłoski o zgonie adw. Rothweina okazały się mylne. Dr. Rothwein, poddał się przed kilku dniami bardzo ciężkiej i bolesnej operacyi, mającej na celu wyjęcie z przełyku utkwionej tam kości. Stan jego choroby jest bardzo groźny, tak, że dla umożliwienia choremu oddechania, wprowadzono mu do tchawicy kaniulę.

— Kliniki uniwersytetu Jagiellońskiego otwarte będą dopiero 1. listopada. Przyczyną tej zwłoki są oszczędności, przez rząd poczynione i potrzeba reform w administracyi klinik.

Z Gorlic donosi nasz korespondent: Na specyalnie zwołanem posiedzeniu magistratu, zdawał dziś sprawę poseł hr. Skrzyński ze swoich starań około utworzenia gimnazyum w Gorlicach. Otóż postawienie tej pozycyi na pierwszem miejscu w budżecie państwowym na rok 1906/7 jest już »pewnem«, przeforsowanie sprawy jednak w tym roku wymaga jeszcze usilnych zabiegów i starań.

— Nowy wspaniały gmach sądowy jest już na wykończeniu, a urząd podatkowy przeprowadza się do nowego gmachu, w którym z dniem 1. listopada obejmie cały parter.

— We czwartek d. 27. bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie tow. »Sokół«, na którem mają zapaść uchwały w sprawie budowy gmachu sokolego i rozszerzenia placu pod budowę. Jak słychać, wydział walczy z silną opozycyą, mającą nie dopuścić do rozszerzenia placu i budowania zbyt kosztownego gmachu, nakładającego zbyt wielkie ciężary i zobowiązania na gniazdo gorlickie.

— Jesienny sezon przyniósł nam ożywienie ruchu towarzyskiego w kasynie, dzięki zabiegom komitetu kawalerskiego z p. sędzią G. na czele, oraz odżycie tow. »Szkoły ludowej«, dzięki ruchliwości kilku młodszych sił. Uniwersytet ludowy jednak śpi i słychać tylko, że ma się wkrótce obudzić dla samobójczego targnięcia się na swoje życie.

— Na listopad zapowiada się gorączka przedwyborcza z powodu wyborów do rady miejskiej i magistratu. (*w. s.*)

Z Tarnopola donoszą: Wielkie niebezpieczeństwo zagrażało onegdaj tutejszej fabryce parkietów i ram dra Piątkiewicza. W magazynach z zapasami wybuchł ogień, który jednak. dzięki szybkiej i energicznej akcyi ratunkowej, zdołano zlokalizować. Jeden magazyn spłonął, drugi został uszkodzony przez pożar. Praca w fabryce nie dozna żadnej przerwy.

Z Białej donoszą nam, że przyszło tam z okazyi wyborów do sądu przemysłowego do krwawych starć między zwolennikami ks. Stojałowskiego, a socyalistami. Policya musiała dobyć broni celem przywrócenia spokoju. Kilka osób raniono, wiele zaś aresztowano.

† Apolinary Jaworski.

Lwów — swemu honorow. obywatelowi.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady, dla uczczenia pamięci śp. Apolinarego Jaworskiego, honorowego obywatela m. Lwowa, otworzył prezydent dr. Małachowski przy bardzo licznym komplecie radnych. Przy pierwszych słowach prezydenta, radni powstali z miejsc i stojąc wysłuchali dalszej mowy. Dr. Małachowski wyraził gorący żal z powodu śmierci śp. Apolinarego Jaworskiego, podniósł, iż ze śmiercią jego zgasł mąż, którego Polska cała opłakiwać będzie — tak dobrym był jej synem. Skreślił następnie pokrótce działalność polityczną śp. prezesa »Koła polskiego«, oddał cześć jego zasługom, a zakończył mowę zawiadomieniem Rady, iż prezydyum Rady na wieść o zgonie śp. Jaworskiego wysłało do rodziny kondolencyę i że wydało specyalne zarządzenia na znak żałoby. Następnie postawił wniosek: »Rada kr. stoł. m. Lwowa wyraża głęboki żal z powodu niepowetowanej straty swego honorowego obywatela, prezesa »Koła polskiego« i bierze gremialny udział w oddaniu ostatniej posługi«.

Wobec tego, że w sprawie tej nikt głosu nie żądał, uznał prezydent wniosek swój za jednomyślnie przyjęty i na znak żałoby zamknął posiedzenie.

* * *

Objawy współczucia.

W dalszym ciągu nadesłali telegramy i pisma kondolencyjne, minister kolei Wittek, minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, minister handlu Bacquehem, hr. Palffy, b. premier ministrów hr. Thun, ks. biskup Czechowicz, reprezentacya m. Prościejowa, Akademia umiejętności w Krakowie, dr. J. Unger, prezydent Trybunału państwa, St. hr. Tarnowski, prof. Zoll, b. minister Kniaziołucki, Fr. hr. Schönborn, J. Zborowski, hr. D. Hardegg, Br. Zawadzki, St. Szlachtowscy, dr. Doliński, burmistrz m. Przemyśla, Wł. Fedorowicz, tajny radca dr. H. Roża, radca apel. M. Jaworski, dyr. kolei Horoszkiewicz z Krakowa, poseł Biner minister Madeyski, b. minister Chłędowski, r. sek. St. Romer, dyrekcya Tow. wzajemn. ubezpieczeń, reprentacye miast, gmin, instytucyi, Izba handlowa w Krakowie itd.

Mnóstwo osób składa swe karty u portyera hotelu Europejskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego nadesłali kondolencye: Prezes szlachty kons. czeskiej Bouquoy, Bleyleben prez. rządu na Bukowinie, br. Homurazaki, A. Wasilewski, starosta Winiarski, Ramoszyński, O. Ożarowska, A. Salowa, reprezentacya m. Tarnowa, L. br. Brückman, M. hr. Łosiowie i w. i.

* * *

Prezydent ministrów dr. Koerber wystosował do wiceprezydenta Koła polskiego hr. Wojciecha Dzieduszyckiego następujące pismo:

»Wielmożny Hrabio! Niech mi będzie wolno dać wyraz gorącego i szczerego współczucia w tej niepowetowanej stracie, którą poniosło Koło polskie przez zgon swego czcigodnego przywódcy. Żałobę po jego zgonie ci wszyscy szczególniej podzielać będą, którym on — przy nigdy nie zawodzącej chęci do pracy — był towarzyszem. Obfite zasługi, jakie zdobył sobie około swego narodu, w swej długiej politycznej działalności, pozostaną z pewnością na stałe we wdzięcznej pamięci; ja jednak boleję nad tem, że śmierć porwała z życia publicznego męża, który nigdy nie stracił z oczu myśli o wielkiej całości, a który zawsze wysoko niósł zasadę, iż umiarkowanie jest na większą polityczną cnotą. Proszę waszą ekcelencyę być przekonanym, że pamięć o zmarłym zachowam zawsze w wielkiej czci. Racz przyjąć itd. *Koerber*«.

Telegram ten — jak nam donoszą z Wiednia — zwraca tam powszechną uwagę i przypisują mu ważne znaczenie polityczne. Uderza w nim nadzwyczaj ciepły ton, w jakim prezydent ministrów mówił o zasługach śp. prezesa jako polityka. Widzą w tem dowód, że dr. Koerber i nadal chce utrzymać jak najserdeczniejsze stosunki z Kołem polskiem, co wobec zbliżającej się sesyi parlamentu, nie jest pozbawionem znaczenia.

* * *

Pogrzeb.

Na pogrzebie śp. Apolinarego Jaworskiego rząd reprezentować będą minister wyznań i oświaty dr. Hartel i minister dla Galicyi dr. Piętak, którzy dziś wieczorem przybędą do Lwowa.

W zastępstwie Klubu czeskiego przybywają na pogrzeb dr. Pacak i Strańsky.

* * *

Wieńce.

U stóp katafalku złożono wieńce z następującymi napisami: »Ukochanemu Prezesowi — Koło polskie w Radzie państwa«; »Drogemu wujowi — rodzina Czaykowskich«; »Kochanemu wujowi — rodzina Torosiewiczów«.

Klub czeski przysłał wieniec o szarfach czerwono-białych z napisem: »Zwierzchnikowi Koła polskiego — Klub posłów czeskonarodowo-wolnomyślnego stonnictwa Rady państwa«.

* * *

Sp. A. Jaworskiemu poświęca gorące wspomnienie korespond. wiedeński »Czasu«. Między innemi czytamy tam:

»Wzruszającym był stosunek Jaworskiego do członków Koła polskiego. Wiadomo, że wszystkich »tykał«, z wyjątkiem jedynie włościan, z obawy, by tej poufałości nie wzięli krzywo. — W ważnych chwilach pilnie baczył, aby nikt się nie absentował i nielada powodu trzeba było, by uzyskać u niego pozwolenie wyjazdu. Sam i przez sekretarzy pilnował, żeby nikt się nie oddalał, a przed każdem ważnem głosowaniem wychodził do garderoby »polskiej« i liczył — kapelusze. Nie przebierał też w wyrazach, kiedy zabrakło mu cierpliwości. Nie mogąc przy jakiemś imiennem głosowaniu zebrać posłów w Izbie, wypadł na kurytarz, wołają głośno:

— Garść pcheł raczej utrzymałbym w kupie niż was!

Posłowie śmiali się, przepraszali i w pokorze wracali do Izby.

Liczne deputacye, nadchodzące z kraju w sprawach publicznych, przyjmował zawsze chętnie i uprzejmie, a skoro raz przyrzekł, z pewnością sprawy nie zaniedbał. Nienawidził natomiast petentów w sprawach osobistych, zbywał ich szorstko, a często-gęsto nawet ostro skrzyczał.

Zmarły był bezsprzecznie najpopularniejszą osobistością w całej Izbie poselskiej, a kto po nim przyjdzie, niełatwo go zastąpi«.

* * *

Zastępca Cesarza.

Z Najwyższego polecenia zastępować będzie Cesarza na pogrzebie śp. Apolinarego Jaworskiego Mistrz ceremonii JE. hr. Edward Chołoniewski.

Echa sądowe.

Paryż, 25. października.

(*Echa Dreyfusiady*).

Przed sądem wojennym zaczął się wczoraj proces przeciw d'Autriche'owi i wspólnikom, oskarżonym o fałszerstwa w rachunkowych księgach ministerstwa wojny z okazyi procesu w Rennes.

Przesłuchany przes sąd wojenny d'Autriche zaprzecza jakoby pieniędzy ministerstwa wojny użył na przekupienie Czernuskiego i twierdzi, iż działał zawsze poprawnie i słuchał rozkazu swych przełożonych.

Warszawa, 20. października.

(*Szpiegostwo*).

W znanej sprawie szpiega Leontiewa zapadł 21. bm. wyrok. Leontiew został skazany za sprzedaż państwu sąsiedniemu (Austryi) dokumentów sztabowych, na śmierć przez powieszenie, pomocnik zaś jego, który papiery wykradzione przez Leontiewa wywoził za granicę, został skazany na 4 lata katorgi.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Koncert** gal. Towarzystwa muzycznego. Partyę Halbana w operze Żeleńskiego „Konrad Wallenrod“ śpiewać będzie p. Z. Mossoczy, znany zaszczytnie z występów w operze basista. Jak wiadomo, III. akt tej opery będzie wykonany na koncercie, jaki urządza w sobotę Towarzystwo muzyczne na kolumnę Mickiewicza.

Bilety na koncert Mickiewiczowski sprzedaje od dziś kasa teatru miejskiego. Ceny operowe.

—(*j. b.*) **Koncert** Miecia Horszowskiego. Po dwuletniej przerwie ukazała się wczoraj znowu na estradzie „Narodnego Domu“ malutka osóbka niezwykle utalentowanego Miecia Horszowskiego. Ogólne wrażenie koncertu streścić można jedynie w słowach, wyrażających najgłębszy podziw i zachwyt bez zastrzeżeń dla niepospolitych zdolności jednego z najmłodszych wśród plejady pianistów. Od ostatniego występu stwierdzić można znów dość wielki krok naprzód, szczególniej co do pogłębiania tonu i nabycia zadziwiającej w tym wieku. Siły sprawność techniczna mimo poważnych trudności, mających swoje źródło w skromnych rozmiarach ręki pianisty, wykazuje ciągłą pracę, opartą na doskonałej metodzie. Trudności te pokonywa Miecio z niczem niezachwianą pewnością i dokładnością, której zazdrościć mu powinien niejeden pianista, liczący na szeregi lat swoją karyerę estradową.

W interpretacyi utworów nie ma śladu jakiejkolwiek pozy — wszystko płynie naturalnie i swobodnie i daje wysokie pojęcie o przygotowaniu muzycznem Miecia. Z tego względu koncert wczorajszy zająć może o wiele głębiej i szczerzej, niż którakolwiek produkcya artysty o nazwisku uznanem. Na każdym kroku odkrywa się tu nowe, coraz świetniejsze strony tej młodziutkiej indywidualności; nawet utwory, z których pozornie niewiele nowych momentów można wykrzesać, stają przed nami w jakiemś innem oświetleniu. To już nie jest nabyte, lecz przyniesione w niepospolitej główce na świat. Trudno zdać z tego sprawę, co grane było najlepiej. Każdy utwór bowiem miał swoje zalety, swój doskonale uchwycony charakter (Bach, Beethoven i Chopin). Z naiwnym wdziękiem grane były sceny dziecięce Schumanna; oryginalnie wypadła pod jego palcami barkarola Rubinsteina i Humoreska Niewiadomskiego. Dwie własne kompozycye wykazują niepoślednie zarodki kompozytorskiego talentu.

— **Z Tow. Sztuk pięknych.** Na krótki czas przed otwarciem wystawy „Związku artystów polskich“ we Lwowie, które nastąpi 15. listopada urządziło Tow. wystawę artystów włoskich, obejmującą przeszło 30 obrazów olejnych, pasteli i rzeźb. Również wystawiono rzadkie a niewidziane dotąd we Lwowie prace dyr. Fałata, pozyskane dla wystawy od osób prywatnych. Wystawa art. Trusza i art. Trębacza pozostanie jeszcze kilka dni w niezmienionym komplecie.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę, (wznowienie) „Gejsza,“ operetka w 3 aktach S. Jonesa. Rolę „Mimozy“ odegra po raz pierwszy pani Łopatyńska.

We czwartek, (wznowienie) „Wiele hałasu o nic,“ komedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ p. Michała Tarasiewicza. Rolę Beatrycy, odegra po raz pierwszy pani Solska.

Sejm.

(17. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 26. października.

Posiedzenie dzisiejsze zagaił Marszałek o godzinie 10·20. P. Kazimierz Badeni postawił wniosek, aby z powodu, że komisya budżetowa skończyła już swoje prace w tej mierze. odtąd wszystkie petycye odsyłano nie do niej, lecz do Wydziału krajowego Uchwalono. Odczytano petycye, niektóre z nich popierali pp. ks. Bohaczewski, Krempa, Filip, Włodek.

Interpelacyę wnieśli: p. Krzysztofowicz w sprawie braku dostatecznej liczby wagonów dla buraków cukrowych; p. Potoczek (do rządu) w sprawie zakładania państwowych archiwów i muzeów; p. Moysa (do rządu) w sprawie przejechania na stacyi w Gwoździcu na kolei Kołomyja-Stefanówka zakonnicy, wskutek nieostrożności służby kolejowej i drugą do Wydziału krajowego w tej samej sprawie; p. Skołyszewski w sprawie egzekucyi na gospodarzach gminy Brzegi i okolicznych, dotkniętych klęską powodzi; p. Kramarczyk w sprawie niezawiązania dotychczas spółek wodnych dla regulacyi Bugu, Rudosławki, Sołotwy, Rokitny; p. Oleśnicki w sprawie wyborów do Rady gminnej w Toporowie. Wniosek zgłosił p. Szajer w sprawie założenia szkoły koszykarskiej w gminie Staromieścia lub w jednej z okolicznych wsi.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi szkolnej. Dyskusya już została w poniedziałek zamknięta.

Do głosu zapisany był jeszcze tylko p. Michałowski. Polemizował on z ks. Bohaczewskim, następnie zbijał jego zarzuty co do seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, którego mowca jest dyrektorem, także odpierał mowca zarzut, podniesiony przez p. Tomaszewskiego, że z seminaryów wychodzą kandydaci źle wychowani.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca p. Wład. Leopold Jaworski, który w sposób rzeczowy, spokojny i jasny wykazywał, że zarzuty, czynione szkołom ludowym przez mowców opozycyjnych, po większej części są przesadne i nieuzasadnione. Mowca wskazywał na wzrastający dobrobyt wśród włościaństwa i zaznaczył, że nie może to być wynikiem czego innego, jak szerzącej się po wsiach oświaty, szkoły więc nasze są widocznie lepsze, niż niektórzy mówcy tu przedstawili. Co się tyczy postawionych w ciągu dyskusyi rezolucyi, to mówca prosi, aby je wszystkie odesłano do komisyi szkolnej. W rezolucyi proponowanej przez p. Bohaczewskiego jest wprawdzie jeden punkt wprost nie do przyjęcia, nie ze względów politycznych, ale czysto rzeczowych, mianowicie podział Rady szkolnej krajowej na część polską i ruską. Jest to więc wniosek demonstracyjny, ale mowca prosi, aby i ten punkt odesłano do komisyi szkolnej, bo nie chce, aby na wniosek demonstracyjny Sejm odpowiedział również demonstracyjnie (Zywe oklaski).

Po sprostowaniach faktycznych, wygłoszonych przez pp. Borkowskiego i Tomaszewskiego, przyjęto wnioski komisyi, a wszystkie w ciągu ogólnej dyskusyi postawione rezolucye odesłano do komisyi szkolnej.

Nastąpiła dyskusya o przemysłowych szkołach uzupełniających.

Komisya przemysłowa wnosi:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających, tudzież sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie tych szkół do wiadomości.

2. Sejm uznając pożyteczną dla kraju działalność tych zakładów, wyraża nadzieję, że Wydział krajowy i nadal dążyć będzie do zakładania ich wszędzie tam, gdzie tylko stosunki miejscowe na to dozwolą.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby ciągłą rozwijał działalność w kierunku umożebnienia ukończonym uczniom dalszego kształcenia się w rysunku zawodowym i o osiąganych skutkach zdawał sprawę.

4. Sejm uznając chwilowe trudności zakładania kursów uzupełniających o kierunku handlowym, poleca Wydziałowi krajowemu, aby ważnej tej sprawy z uwagi nie spuszczał, kursy takie urządzał w miarę możności i ewentualne wyniki podawał do wiadomości Sejmu.

5. Sejm wzywa rząd, ażeby przez władze przemysłowe pierwszej instancyi nieustannie czuwał nad wydatnością i regularnością frekwencyi w wymienionych szkołach.

6. Sejm wzywa rząd, ażeby przy Akademii handlowej we Lwowie utworzył kursy specyalne dla nauczycieli ludowych, celem takiego ich wykształcenia, ażeby z korzyścią uczyć mogli na urządzić się mających uzupełniających kursach handlowych.

Opierając się na faktycznem pokrywaniu jednej trzeciej części kosztów utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi ze skarbu państwa w latach 1902 i 1903, oraz przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu, że skłonnym jest nadal jak dotąd szkoły subwencyonować, — Sejm upoważnia Wydział krajowy do reorganizacyi tych szkół na podstawie rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 24. maja 1898.

P. Tomaszewski skarżył się na mały wynik szkół przemysłowych i na tą nieregularną frekwencyę. Winę w tem ponoszą w pierwszym rzędzie majstrowie i pryncypałowie, którzy nie posyłają swych terminatorów do szkół. Następnie i korporacye przemysłowe są współwinne, gdyż wyzwalają uczniów szkół przemysłowych bez świadectw tych szkół. Winne i władze przemysłowe I. instan. bo na skutek zażaleń, że nie wpisano terminatorów do szkoły przemysłowej, lub, że frekwencya ich jest nieregularna, bardzo rzadko i późno czynią jakieś zarządzenia zaradcze.

P. Oleśnicki zarzucał, że Rada szkolna krajowa pominęła zupełnie w szkołach przemysłowych uzupełniających naukę języka ruskiego i wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby do planu nauk szkół przemysłowych w Galicyi Wschodniej wprowadził naukę języka ruskiego.

Sprawozdawca p. Rotter proponował, aby te rezolucye odesłano do komisyi przemysłowej.

W dyskusyi szczegółowej do punktu 2. zabrał głos ks. Stojałowski i domagał się, aby przy zakładaniu szkół przemysłowych uwzględniano m. Białę, które jest miastem polskiem, a jednak dla jej polskości Sejm tak mało robi. Mowca wnosi poprawkę, aby na końcu punktu drugiego dodano: »a w szczególności, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę założenie polskiej przemysłowej uzupełniającej szkoły w Białej przy tamtejszej szkole polskiej.

Sprawozdawca p. Rotter, zgadzając się w zasadzie na treść wniosku ks. Stojałowskiego, oświadczył, że wpierw należy go odesłać do komisyi przemysłowej do zbadania. Tak też uchwalono.

Wszystkie wnioski komisyi przyjęto, a rezolucyę p. Oleśnickiego odrzucono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej z powodu żądania Sądu pow. w Cieszynie o zezwolenie na ściganie sądowe posła ks. Stanisława Stojałowskiego o przekroczenie § 11. ustawy prasowej.

Na wniosek komisyi, uchwalono żądaniu temu odmówić.

Następnie polecono Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sesyi przedłożył projekt ustawy o regulacyi górnego biegu rzeki Trześniówki.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich przyjęto do wiadomości.

Wniosek pp. Szweda i Kramarczyka o udzielenie zapomóg mieszkańcom powiatu żywieckiego i bialskiego, dotkniętym klęską posuchy, oraz szereg pokrewnych petycyj, przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Uchwalono dodatkową rezolucyę p. Kramarczyka o wezwanie rządu, aby przy dotacyach z powodu posuchy uwzględnił przedewszystkiem powiaty żywiecki i bialski.

Następnie przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie zniesienia kaucyi służbowych funkcyonaryuszy kasy krajowej i o zwrot dotychczasowych kaucyi. Komisya wniosła zniesienie tych kaucyi. Tak też uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie z czynności biura prezydyalnego za czas od 1. grudnia 1902 do końca kwietnia 1904. Do odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego dołączono tekst zawartej d. 15. lipca 1903 umowy ze skarbem państwa o przeniesienie własności Wawelu na kraj za sumę 3,300.000 K, oraz umowy dodatkowej co do urządzeń komunikacyjnych, wodociągów i kanalizacyj dla budynków wojskowych, które z ceny kupna Wawelu wybudowane zostaną. Mianowicie, dostarczył rządowi dwa grunta wartości 252.000 K i zobowiązał się wypłacić sumę 3,048.000 K ratami, rozłożonemi na lata od 1903 do 1909. Dwie raty po 300.000 K Wydział krajowy już zapłacił z sumy 800.000 K, którą Kasa oszczędności m. Krakowa na ten cel przeznaczyła. D. 6. listopada b. r. przypada trzecia rata 300.000 K, a w roku 1905 trzy raty w łącznej sumie 815.000 K. Raty te mają być pokryte z funduszu pożyczki krajowej, z której odsetki do budżetu na r. 1905 są wstawione. Oddanie Zamku krajowi ma nastąpić najpóźniej 6. sierpnia 1905.

P. Stojałowski dziwi się, że komisya nie wspomina wcale o tem, że jest to wyzyskiwaniem kraju do najwyższego stopnia, jeżeli mu się każe płacić miliony za zwrot tego, co nam się dawnej zabrało. Następnie mówca zaznacza, że niejasną pozostaje rzeczą, kto właściwie będzie właścicielem Wawelu, kraj czy Najj. Pan. Również przemawiał p. Stojałowskl przeciw urządzeniu na Wawelu jakiegoś muzeum lub podobnego zakładu, bo miejsce to jest święte, pamiątkowe i nietykalne.

Sprawozdanie komisyi przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności dep. II. przyjęto do wiadomości.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach i o stacyach chemiczno-rolniczej w Dublanach i chemiczno-rolniczej we Lwowie.

Również bez dyskusyi przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Na wniosek komisyi szkolnej uchwalono w myśl wniosku pp. Wł. Wiktora Czajkowskiego i Głąbińskiego wezwać rząd, aby zniósł przepis rozporządzenia Ministerstwa oświaty z 9. marca 1896 L 1966 wykluczający uczennice prywatne państwowych gimnazyów przy egzaminie dojrzałości od uwolnienia od egzaminu z historyi i fizyki i przyznał uczennicom te same ułatwienia, jakie służą męskiej młodzieży.

Następnie p. Gniewosz, imieniem komisyi administracyjnej zdał sprawę o wniosku p. Jana Gnoińskiego co do przymusowego krycia materyałem ogniotrwałym budynków w gminach wiejskich i małomiejskich. Komisya proponuje odstąpić wniosek p. Gnoińskiego Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania, o ile pozwolenie na krycie dachów materyałem łatwo zapalnym nieogniotrwałym może być ograniczone i które przepisy obecnie obowiązujących ustaw budowlanych wymagają zmiany lub uzupełnień, aby niebezpieczeństwo pożarów zostało zmniejszone. O wyniku swych badań ma Wydział krajowy jak najrychlej przedłożyć Sejmowi sprawozdanie, a na najbliższej sesyi ma przedłożyć projekt ustawy o policyi ogniowej.

Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Gnoiński, Kramarczyk, Huryk i sprawozdawca Władysław Gniewosz przyjęto wnioski komisyi bez zmiany.

P. Gniewosz w ostatecznem swem przemówieniu podniósł, że dopóki przepisy tych ustaw budowlanych, jakie mamy, nie będą u nas jak najściślej przestrzegane, dopóty nie pomogą inne środki zaradcze przeciw pożarom.

Z kolei p. Starzyński imieniem komisyi drogowej przedłożył do uchwały projekt ustawy, udzielającej gminie miasta Stanisławowa koncesyi na pobór kopytkowego przy 15 zaporach mytniczych. Komisya podnosi w swem sprawozdaniu, że utworzenie nowych zapór mytniczych w Stanisławowie jest konieczne, gdyż skutkiem rozwoju miasta i powstawanie nowych ulic coraz łatwiejszem staje się objeżdżanie dotychczasowych zapór, przez co zmniejszają się dochody gminy. Zresztą i tak wydatki Stanisławowa na cele drogowe wynoszą 119.000 koron rocznie, a dotychczasowy dochód z kopytkowego tylko około 49.000 koron.

P. Huryk sprzeciwiał się stanowczo uchwaleniu proponowanej ustawy i żądał przejścia nad nią do porządku dziennego.

Izba odrzuciła wniosek Huryka i przyjęła projektowaną ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie wzięto pod obrady sprawozdanie komisyi przemysłowej o stanie państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicyi.

Wnioski komisyi przyjęto wraz z dodatkowymi rezolucyami p. Rottera:

1) o utworzenie oddziału elektro-technicznego w szkołach przemysłowych krakowskiej i lwowskiej.

2) o stałe kursa palaczy maszyn stałych i kolejowych na Politechnice we Lwowie.

3) o kurs abituryentów w akademiach handlowych w Krakowie i Lwowie.

4) o równomierne traktowanie przez władze w sprawach ulg wojskowych uczniów szkół przemysłowych i uczniów szkół średnich.

P. Buynowski przedłożył następnie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§ 19 i 42 ustawy o reprezentacyach powiatowych z odpowiednim projektem ustawy.

Według nowego projektu członek reprezentacyi powiatowej, który wchodzi w stosunki prawne z powiatem jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, nie może głosować w sprawach dotyczących jego interesu, jego żony lub osób z nim spokrewnionych i spowinowaconych.

P. dr. Oleśnicki stawia wniosek, by przy § 42 dodać ustęp, że członek Wydziału powiatowego lub Rady powiatowej, który w jakiejś sprawie głosował jako członek Rady miejskiej nie może głosować przy traktowaniu tej sprawy w Radzie powiatowej jako drugiej instancyi.

P. Ks. Czartoryski wnosi, by sprawozdanie komisyi wraz z dodatkowym wnioskiem p. Oleśnickiego odesłano do komisyi gminnej, co też uchwalono.

W końcu p. Staruch uzasadniał wniosek nagły o udzielenie doraźnej pomocy dla ludności dotkniętej klęską posuchy w powiecie liskim.

Na tem o godz. 2·15 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne, na jutro, godz. 7 wiecz.

Z gmachu sejmowego.

Komisya szkolna ukończyła na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego dyskusyę nad ustawą krajową o krajowej Radzie szkolnej i całą tę ustawę uchwaliła.

Na wczorajszem posiedzeniu komisya szkolna obradowała nad wnioskiem JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o wezwanie ministerstwa oświaty, by do niektórych szkół średnich wprowadziło oba języki krajowe jako wykładowe. Komisya wniosek ten uchwaliła a referat przydzieliła wnioskodawcy.

Omawiała jeszcze komisya szkolna wniosek p. Tomaszewskiego o zawotowanie funduszu na zaliczki dla nauczycieli; komisya w zasadzie zgodziła się z tym wnioskiem, wysokości funduszu jednak nie oznaczyła, pozostawiając to Wydziałowi kraj. i radzie szkolnej krajowej.

W komisyi agrarnej przekazano wniosek hr Jerzego Baworowskiego o opiekę nad emigrantami do referatu p. Wład. L. Jaworskiemu.

Komisya budżetowa załatwiła na wczorajszem posiedzeniu na podstawie referatu p. Loewensteina rubrykę wydatków na cele rozmaite. Dla pogorzelców miast Sokołowa i Brzeska uchwalono zasiłki po 10.000 kor., a nadto wstawiono do dyspozycyi Wydziału krajowego 10.000 kor. do rozdziału dla pogorzelców innych gmin wiejskich, z których weszły petycye do Sejmu.

Następnie na podstawie referatu p. Mieczysława Urbańskiego uchwalono dział dochodów funduszu kraj., podnosząc je ponad preliminarz Wydziału krajowego o 67.552 kor. W końcu na podstawie referatu p. Rottera uchwalono budżety funduszów samoistnych.

W ten sposób prócz drobnych pozycyj dodatkowych, które jeszcze pozostają do załatwienia, komisya budżetowa ukończyła wczoraj obrady nad budżetem funduszu krajowego na rok 1905.

Pozostaje obecnie sprawozdanie generalnego referenta budżetu p. Abrahamowicza, który około piątku przedstawi komisyi swoje exposé budżetowe.

Według dotychczasowego zestawienia uchwaliła komisya ponad preliminarz Wydziału krajowego w wydatkach więcej o 257.770 kor., w dochodach więcej o 67.552 kor. Zatem z porównania okazują się wydatki netto wyższe o 190.218 kor. Do tej sumy doliczyć należy kwotę 14.430 kor., o którą zwiększą się wydatki funduszu szkolnego krajowego w razie uchwalenia przez Sejm projektu ustawy, zmieniającej obecną ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych.

Nadwyżka wydatków wyniesie tedy razem 204.648 kor., a ponieważ Wydział krajowy w preliminarzu swym wykazał zwyżkę dochodów w sumie 42.773 kor. — przeto okazuje się, że po uwzględnieniu tej kwoty dla sumy wydatków 161.875 koron, brak zupełny pokrycia budżetowego.

[redacted]

XXX Zjazd delegatów
Stow. zarobkowych i gospodarczych.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczęło swoje obrady XXX walne zgromadzenie Stow. zarobkowych i gospodarczych. Obrady odbywają się w sali posiedzeń Galic. Kasy Oszczędności przy współudziale 102 delegatów z różnych stron kraju.

Zgromadzenie zagaił prezes Związku p. Wojciech Brechowski, który na wstępie skreślił działalność 30-letniego istnienia „Związku". Następnie oddał hołd pamięci śp. Tadeusza Romanowicza, który przez długie lata radą i czynem popierał działalność Związku, a ten poczuwając się do wdzięczności przedstawi walnemu zgromadzeniu projekt uczczenia zasług przez ustanowienie dwóch stypendyów im. Tadeusza Romanowicza.

Następnie oddał prezes cześć innym zmarłym członkom Związku jak: śp. Alfredowi Liszce, śp. Stanisławowi Kmentowi, śp. Bron. Zamorskiemu, śp. drowi Tadeuszowi Budzynowskiemu, śp. Andrzejowi Kowalskiemu i bp. Jakóbowi PiepesowiPoratyńskiemu.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru prezydyum. Prezesami Zgromadzenia wybrano dyr. Zakszewskiego z Dąbrowy, p. Mrozowskiego z Radziechowa i dra Radomyskiego z Gorlic. Na sekretarzy powołano pp. Olszewskiego ze Lwowa i Drogonia z Przemyślan.

Nim przystąpiono do porządku dziennego zabrał głos p. Kowalewski i przypominając, że z założycieli Związku dwaj jeszcze pp. Wojciech Biechoński i dr. Tadeusz Skałkowski pozostają przy życiu, postawił wniosek, by dla ich uczczenia, wybrać ich honorowymi przewodniczącymi XXX walnego zgromadzenia. Nadto wybrana specyalna Komisya ma się zastanowić nad sposobem uczczenia zasług tych pracowników.

Do nieobecnego dra Skałkowskiego wysłano 3 delegatów, którzy mają go na zgromadzenie zaprosić.

Następnie dyr. Biechoński, przedstawił sprawozdanie Banku związkowego, z którego wynika, że Bank prosperuje dobrze i że działalność jego rośnie niepomiernie.

Dyrektor Ulmer złożył sprawozdanie ze stanu funduszu przemysłowego. Fundusz ten nie wzrasta tak, jak się spodziewano, a jednak małemi nawet wpłatami stowarzyszeń z zysków mógłby on wzróść do pokaźnej kwoty. Odpowiedne wnioski przedłożył mowca komisyi.

P. Olszewski, delegat Tow. kapeluszników w Myślenicach, przypomniał przedewszystkiem konieczność wyjścia z dotychczasowych ram czysto kredytowych interesów na pole organizacyi przemysłu i handlu. Do tej pracy powołane są Tow. zarobkowe gospodarcze a to w myśl swojej zasadniczej idei. Kredyt jest nie celem — ale środkiem do osiągnięcia celu, którym jest podniesienie wytwórczości i handlu. Mowca cytował przykładowo gałęzie wytwórcze i handlowe, które zasługiwałyby w pierwszym rzędzie na zainteresowanie.

W dyskusyi, która się rozwinęła nad tą sprawą przemawiali p. Niklas z Krakowa i dr. Łechowski z Drohobycza, który podniósł, że u nas mówi się i pracuje wiele nad organizacyą handlu i przemysłu, a nie ma właściwie dla kogo, bo my — prawdę mówiąc — kupców, handlowców nie mamy. Firma założona już po pierwszym właścicielu upada, bo syn wstydzi się zawodu ojca i zamiast brać w spadku prowadzenie dalsze firmy, woli iść na żołd rządowy lub zostać pisarzem. Handlowców, z wiedzą, praktyką i uczciwością kupiecką nie mamy, brak nam organizacyi kupieckiej i porozumień. Trzeba zatem najpierw stworzyć po-

ważne szeregi kupiectwa, a potem mówić o uprzemysłowieniu kraju.

Co się tyczy kredytu, to mogą nań kupcy liczyć zawsze, bo niema Tow. zaliczkowego w całej Galicyi, któreby odmówiło kredytu dla zdrowego interesu.

P. Koskowski, dyr. fabryki „Tleu" zaznaczył, że kupiectwo rozwinie się, jeżeli mu się da stosowne warunki; trzeba najpierw postarać się, aby kupiec miał co sprzedać. Akcya zmierzająca do uprzemysłowienia kraju powinna iść dalej w tym kierunku, a ze spokojem będziemy patrzeć w przyszłość.

W obronie stanu kupieckiego przemawiał p. Ulmer, który popierał też wnioski p. Olszewskiego, wnosząc, by je odesłano do komisyi przemysłowej. Wniosek ten przyjęto.

Przystąpiono do następnego punktu programu: Sprawozdanie delegata Związku z międzynarodowego kongresu stowarzyszeń w Peszcie, składał je dyr. Terenkoczy.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Uchwalono dalej na wniosek p. Filasiewicza z Cieszyna utworzyć dwa stypendya ku uczczeniu pamięci T. Romanowicza po 240 K. rocznie dla słuchaczów akademii handlowej, którzy zobowiążą się poświęcić się służbie w stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych. Wejdą one w życie w r. 1905.

O kredycie hypotecznym w stowarzyszeniach w ogóle i w związku z parcelacyą referował p. Poznański. Postawione przez niego wnioski odesłano do komisyi dla kredytu hypotecznego.

Przeprowadzono następnie wybory do komisyi.

Po wyborze do komisyi referował p. Adam o unormowaniu wynagrodzeń członków Rad nadzorczych — wnioski przekazano komisyi.

Wreszcie p. Garczyński postawił wnioski w kierunku uzupełnienia statutu wzorowego i w sprawie podwyższenia opłaty na rzecz funduszu zaopatrzenia urzędników stow. zarobkowych. — Przekazano komisyi wniosków.

Na tem obrady zakończono — dalszy ciąg jutro o godz. 9 rano. Dziś zaś o godz. 4 popołudniu w Biurze Związku obradują komisye.

Nowiny „Dnia".

Osobiste.

Bawi we Lwowie dr. Andrzej Chramiec, właściciel znanego zakładu wodoleczniczego w Zakopanem.

Zatwierdzenie wyborów. Cesarz zatwierdził wybór Roberta Adamskiego, notaryusza w Bóbrce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

Mianowania i przeniesienia

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Kazimierza Kierszonka, z Nowego Sącza do Zatora, a kancelistów sądowych: Wojciecha Józefa Tucholskiego z Zatora do Tarnowa i Jana Hubricha z Radomyśla do Nowego Sącza, oraz zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego I. klasy 400 p. p. Stanisława Schulza do Radomyśla i tytul. wachmistrza żandarmeryi Pawła Kondratiuka dla Mielca.

Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego w Namiestnictwie i ukończonego słuchacza praw Dominika Ludomira Jasieńczyk Zbrożka, koncepistę administracyjnym w zarządzie domen i lasów we Lwowie.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Sanoku z grupy gmin wiejskich rozpisało prezydyum Namiestnictwa na dzień 2. grudnia b. r.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych złożyli przed lwowską komisyą egzaminacyjną: Władysław Adamczyk, Jakób Buczyński, Jan Denas, Kazimierz Dietrich, Stanisław Górecki, Edward Huczek, Zygmunt Kleszczyński, Szymon Kulpa, Konstanty Lech, Julian Leżochupski, Stefan Liczkowski, Józef Lubczyński (z odzn.), Kazimierz Mach, Jan Michajłów, Albin Niementowski, Szymon Olejnik, Roman Orzechowski, Jan Papirkowski, Teodor Pełynio, Jan Piss, Gedale Pomeranz, Karol Popiel, Karol Puzdrowski, Stefan Różycki, Józef Szach, Michał Senica, Zenon Srokowski, Józefat Szebiec, Aleksy Turko, Edmund Wojciechowski, Piotr Zdek (z odzn.), Andrzej Zełenyj.

Posła dra Jahla, zastępcę członka Wydziału krajowego dotknął wczoraj bolesny cios przez zgon sędziwej matki w Rzeszowie. Dziś wysłano pod adresem p. Jahla liczne depesze kondolencyjne.

Minister oświaty dr. Hartel, który przybywa dziś wieczorem do Lwowa, zamieszka w pałacu Namiestnikowskim.

Posiedzenie Rady m. Lwowa odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym między innemi sprawami: podwyższenie dodatków krajowych.

Porządek dzienny obejmuje aż 127 pozycyj!

Przed odsłonięciem pomnika Wieszcza. Uroczystości rozpoczyna w sobotę wieczorem koncert Mickiewiczowski.

W niedzielę rano honorowa straż obywatelska zamknie ulice, prowadzące na plac Maryacki, by uniknąć w chwili pochodu nadmiernego ścisku i nieporządku. Z uderzeniem godziny 10 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Arcybiskupa Bilczewskiego; kazanie wygłosi ks. katecheta Głąb.

Korporacye prowincyonalne zechcą o ile możności przybyć ze sztandarami. Jest to odpowiedź na liczne zapytania z prowincyi.

Komitet czyni energiczne starania o przygotowanie noclegów dla zamiejscowych delegacyj uczniów szkół średnich i włościan. Skoro tylko to nastąpi, zostaną interesowane komitety prowincyonalne telegraficznie o tem uwiadomione.

P. prezydent miasta Lwowa wydał następującą odezwę do mieszkańców stolicy kraju:

W niedzielę, dnia 30. b. m., odsłoniętym zostanie we Lwowie pomnik, wzniesiony największemu z naszych Wieszczów narodowych— Adamowi Mickiewiczowi.

Wspaniała kolumna pamiątkowa będzie słabym tylko wyrazem tego pietyzmu, jakim każde serce polskie płonie dla Tego, co czuł, myślał i cierpiał za miliony. Dowodem czci, jaką mieszkańcy naszego grodu i cały naród polski żywią dla króla Wieszczów— to wzniesienie niebotycznej kolumny wyłącznie z datków całego narodu.

Wyczekiwana dawno chwila odsłonięcia kolumny Adama nadchodzi. Będzie to przeto chwila nader radosna i podniosła nie tylko dla naszego grodu, ale i dla całej Polski, gdyż duchem w tej uroczystości złączą się z nami miliony rodaków, którzy na to prawdziwie narodowe święto nie będą mogli przybyć.

Przystroić zatem w tak uroczystą i doniosłą chwilę całe miasto, mieszkania, balkony, a okna ozdobić podobizną Wieszcza — jest potrzebą serca wszystkich czcicieli Adama.

Imieniem tedy Reprezentacyi stolicy — zwracam się do wszystkich jej mieszkańców z gorącą prośbą, by raczyli udekorowaniem miasta jak najwspanialszem i przystrojeniem okien kartkami iluminacyjnemi przyczynić się do podniesienia epokowej narodowej uroczystości.

We Lwowie, dnia 26. października 1904.

Małachowski,
prezydent miasta.

[redacted]

W Związku naukowo-literackim odbędzie się w 27. b. m. (czwartek) o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Wilhelma Bruchnalskiego na temat: „Konrad Wallenrod."

Obiad poselski odbędzie się w niedzielę u p. Namiestnika hr. Potockiego.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: ks. L. Augustyna katechetą rzym. kat. w Sokołowie, H. Michalską naucz. kier. w Wieliczce, St. Milewskiego naucz. w Cięcinie, W. Heinricha naucz. w Rożniatowie; nauczycielami kier. szkół 2-klasowych: Józefa Kazka w Przytkowicach, J. Karakulskiego w Husowie, J. Osowskiego w Turówce, F. Bobińskiego w Moskalówce; nauczycielami szkół 2-klasowych: F. Nawrockiego w Kroscienku wyżnem, K. Urbanowiczównę w Swaryczowie; nauczycielami szkół 1-klasowych: M. Kwaka w Tenetnikach, S. Kochównę w Zawidowcach, S. Batiuka w Strychańcach, Włodzimierę Liwczakównę w Chomiakówce, Wincentę Szydłowską w Bratyszowie.

Z życia młodzieży. Komisya lekcyjna Tow. Bratniej Pomocy słuch. wszech. lwowskiej poleca ukwalifikowanych i zdolnych nauczycieli domowych dla prywatnych i publicznych uczniów szkół niższych oraz gimnazyalnych i realnych z językiem wykładowym polskim, ruskim, i niemieckim przygotowujących sumiennie do wszelkich egzaminów w szkołach średnich we Lwowie i na prowincyi. Poleceni przez nas nauczyciele otrzymują pisemne polecenie z „komisyi".

Łaskawe zgłoszenia — o ile możności z podaniem bliższych warunków przyjmuje się codziennie w Komisyi lekcyjnej — Uniwersytet lwowski Sala VIII. I. p. lub w Towarz. Bratnia pomoc pasaż Mikolascha II. piętro.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Józef Janisio, uczeń VII. klasy gimn. VI. — Jan Krulik, towarzysz murarski. — Anna Ziemiańska. — Karolina Kirchner, wdowa po nadkontrolorze urzędu sprzedaży soli.

W Berlinie: znany lekarz prof. Maks Bartels. — Pastor Lange w czasie kazania.

W Raguzie: dr. A. Fabris, redaktor „Dubrownika". jeden z najbardziej znanych dziennikarzy południ. stron.

Nowi Ministrowie.

Nowy Minister skarbu, dr. Jan Kosel, urodzony jest w Galicyi i jest synem Niemca-urzędnika, który był starostą w Galicyi. Matka jego jest siostrą niemiecko-liberalnego posła dra Mengera, pochodzącego również z Galicyi.

Kosel skończył Teresianum z obecnym prezydentem ministrów dr. Koerberem. Po ukończeniu wydziału prawniczego we Wiedniu, Kosel wstąpił do ministerstwa handlu, gdzie się zajmował głównie sprawami pocztowemi. Dnia 11. grudnia 1900 roku został dyrektorem pocztowej Kasy oszczędności i na tem stanowisku awansował na rzeczywistego szefa sekcyi.

Nowy Minister rolnictwa, Ferdynand hr. Bouquoy, urodził się w Wiedniu 15. września 1856 r., jako drugi syn hr. Jerzego Bouquoy. Starszy brat jego jest jednym z przywódców konserwatywnych magnatów w sejmie czeskim. Hr. Ferdynand Bouquoy od r. 1878 zarządza dużemi dobrami własnemi w Czechach. Do sejmu czeskiego wszedł w r. 1887 i wstąpił w skład stronnictwa szlachty konserwatywnej.

Cieszy się on wielką popularnością wśród agraryuszy niemieckich.

Nowy Minister-rodak dla Czech, Antoni dr. Randa, urodził się 3. listopada 1854 w Bystrzycach w Czechach. Studya odbył w Pradze. Należy do stronnictwa staroczeskiego. Ożeniony jest z córką śp. Riegera.

W r. 1860 został docentem austryackiego prawa cywilnego na uniwersytecie praskim, a w r. 1861 rozpoczął wykłady czeskie w niemieckim podówczas uniwersytecie w Pradze. W r. 1862 mianowano go profesorem nadzw. prawa cywilnego, a wkrótce potem profesorem zwyczajnym.

Dnia 18 stycznia 1881 roku hr. Taaffe powołał go do Izby panów. Brał on udział

w politycznych rozprawach Izby i stale zaznaczał swoje czeskie stanowisko narodowe.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Napad floty bałtyckiej.

Petersburg (Tel. »Dnia«). »Journal de St.-Petersbourg«, który otworzył składkę dla ofiar z Hull, przypisuje nieszczęście, które należy uważać tak samo za rosyjskie jak angielskie, zupełnie nie trafnym wyobrażeniom o Japończykach. W każdym razie rząd rosyjski da wszelkie odszkodowanie, jakiego wymaga uczucie sprawiedliwości tak samo Rosyan jak i Anglików. Niponizm (strach przed Japończykami. *Przyp. Red.*), nie zna granic, nakreślonych przez honor wojskowy — pisze dalej wspomniana gazeta. Zaciera się wskutek tego granica między rzeczywistem a urojonem niebezpieczeństwem, a rezultatem tego było nieszczęście w Hull. Może ten wypadek przyczyni się wreszcie do porzucenia niponizmu.

Vigo (Tel. „Dnia“). Do komendanta floty bałtyckiej admirała Rożdżestwieńskiego nadeszła tu cyfrowana depesza. Rząd hiszpański polecił władzom, aby pozwoliły okrętom rosyjskim zabrać prowianty w porcie, pod tym jednak warunkiem, że okręty pojedyńczo do portu wjadą. Rosyjski konsul dlatego wyjeżdża naprzeciw eskadry, aby jej polecić, by zatrzymała się o 3 mile od wybrzeża.

Vigo (Tel. »Dnia«). Przybyły tu okręt przywiózł wiadomość, że koło Lagos widziała załoga czternaście angielskich okrętów wojennych.

Niemiecki okręt »Pallas« wyjechał stąd mając na pokładzie węgiel i amunicyę dla eskadry bałtyckiej.

Londyn (Tel. »Dnia“). Prasa angielska wita z zadowoleniem oświadczenie cara co do zajścia na morzu Północnem, uważa je atoli za niewystarczające. »Times« powiada, że z oświadczenia tego trudno nabrać przekonania, iż w Petersburgu zrozumiano jasno całą ohydę podobnego czynu zbrodniczego.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Jak się dowiaduje, Biuro Reutera od jednego z wybitnych członków rosyjskiej ambasady, odpowiedź na notę angielską oczekiwana jest dopiero dzisiaj, gdyż wymiana depesz między Petersburgiem a Londynem nastąpiła wprawdzie onegdaj i wczoraj, jednakże odczytywanie szyfrowanych depesz wymaga dłuższego czasu.

Wojna.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Rosyjska agencya telegr. donosi z Charbina pod datą dzisiejszą:

Namiestnik Aleksiejew ogłosił wczoraj ukaz cara z dnia 23. bm., mianujący Kuropatkina naczelnym wodzem wszystkich wojsk lądowych w Azyi wschodniej.

Aleksiejew pozostaje nadal namiestnikiem. Car Mikołaj wyraził namiestnikowi Aleksiejewowi życzenia i uznanie za jego dotychczasową działalność przy formowaniu, skoncentrowaniu i kierownictwie wojsk w okręgu operacyjnym.

Ogłaszając ukaz cara wyraził Aleksiejew wszystkim wojskom lądowym i morskim podziękowanie za ich poświęcenie.

Ucieczka Taussiga.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Na zapytanie krewnych zbiegłego Ottona Taussiga, odpowiadały władze w Santa Cruz (na wyspach Kanaryjskich, że znaleziono przy nim tylko 13.000 fr. i 7.000 k.

Manifestacye antysemitów wiedeńskich.

Wiedeń. (Tel. „Dnia“). Wczoraj wieczór odbyło się tu zgromadzenie członków chrześcijańsko-socyalnych stowarzyszeń robotniczych, celem zaprotestowania przeciw zakazowi pochodu z pochodniami na cześć Luegera. Przyjęto rezolucyę, protestującą przeciw temu zakazowi i przeciw jednostronnemu protegowaniu (!) socyalistów. W dyskusyi oświadczył p. Axmann, że chrześcijańsko-socyalni posłowie wyciągną konsekwencye z tego zachowania się rządu.

Po zgromadzeniu udało się kilkuset uczestników przed redakcyę „Arbeiter Zeitung“ i przed pomieszkania dra Wiktora Adlera i posła Schuhmayera i urządzono tam demonstracye. Część uczestników poszła do ratusza i urządziła owacyę Luegerowi.

Dezercya z Kongresówki.

Kraków. (Tel. „Dnia“) Dziś rannymi pociągami przejeżdżała znów znaczna liczba dezerterów rosyjskich z Kongresówki. Według twierdzenia urzędników kolejowych liczba ich wynosiła około 1000. Wszyscy zaopatrzeni już byli w karty okrętowe do Ameryki.

Bankructwo.

Berno morawskie (Tel. wł. „Dnia“). Właściciel wielkiej cegielni w Lipsku Schimke zbankrutował.

Nowy generał-gubernator wileński.

Petersburg. (Tel. »Dnia«) »Prawit. Wiestnik« donosi: Pomocnik szefa dla spraw cywilnych na Kaukazie, genereł Frese zamianowany został generał-gubernatorem wileńskim i komendantem wileńskiego okręgu wojskowego.

Zbliska i zdaleka.

* **Ks. Luiza Koburska.** Na przedstawienie urzędu marszałkowskiego, Cesarz zgodził się, aby księżnę Ludwikę Koburską zbadali ci francuscy psychiatrzy, których ona sobie wybrała. Przedstawione im będą przez urząd marszałkowski dwa pytania:

1) Czy księżna jest obecnie umysłowo zdrowa i może rozporządzać swoim majątkiem? i 2) ewentualnie: czy księżna, jeśli nie jest zupełnie zdrową, musi być internowaną w zakładzie dla obłąkanych?

* **Zbrodnia w Warszawie.** Przy ulicy Terespolskiej pod l. 10 zamordowaną została wczoraj rano Anna Racówna, lat 22 licząca, zamieszkała przy dziadkach swoich. Zabójstwa dokonał jej przyjaciel Józef Michałowski, który poprzednio był jej narzeczonym, ale następnie z inną się ożenił. ponieważ R. była niezbyt moralnego prowadzenia. Po pewnym czasie M. zadał swojej ofierze dwie rany nożem w szyję, przebił jej bok, wydłubał oczy i wyrżnął policzki.

* **Niezwykła instytucya.** Stowarzyszenie rozłączonych małżonków katolickich, istniejące od niedawna w Wiedniu, wysłało do p. prezydenta Ministrów JE. dr. Körbera deputacyę, która wręczyła mu petycyę, podpisaną przez 200.000 separowanych małżonków, z prośbą o przeprowadzenie rewizyi prawa małżeńskiego w kodeksie cywilnym, a to w tym duchu, by separowanym małżonkom dozwolone było zawieranie nowych związków małżeńskich. Dr. Körber wskazał deputacyi trudności połączone z takiem żądaniem, przyrzekł jednak zbadać prośbę stowarzyszenia i poprzeć, o ile można, jego usiłowania.

Wiedeń. 26/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 673·75, Akcye węg. Zakł. kred. 785·50, Anglobanku 282·50, Unionbanku 543·50, Laenderbanku 453·50, Bankvereinu 548·00. Bodencredit 969·00, Galic. banku hipot. 548·00, Kolei państw. 660·75, Kolei połud. 86·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 5630 Kolei czerniowieckiej 579·00, Alpiny 488·00, Rima, Muranyi 529.25, Prask. Tow. żelaz. 2446, Fabryki broni 528·00, tureckie tytoniowe 338·50, Galic karpac. Tow. naftowego 1122, Obl. węgier. indem. 97·95. Renta majowa 99·95, Austr. renta kor. 99·90, Węg. renta kor. 97·95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 9·42, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·30, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·90, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·35, 4 proc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·50, Losy tureckie 131·50, Marki 117·60, Ruble 253·25.

Usposobienie: Doniesienie dzienników o rekonstrukcyi gabinetu i uruchomienia parlamentu podniecił'y giełdę Po bardzo silnym przebiegu zamknięcie wskutek słabej zagranicy lekko osłabione.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 26/10. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·01 do 10·03, na kwiecień 10·31 do 10·32. Żyto na październik 7·65 do 7·66, na kwiecień 7·95 do 7·96. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·90 do 6·91, na kwiecień od 7·21 do 7·22. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 0·00 do 7·35, na maj 7·43 do 7·44. Rzepak na sierpień 11·30 do 11·40.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: piękna.

Wiedeń. 26/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·17 do 11·20. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 7·90 do 8·05. Jęczmień 8·40 do 9·30. Kukurudza 7·60 do 7·85. Owies 7·15 do 7·30. Rzepak —·— do —·00

Usposobienie: bez interesu.

Pogoda: pochmurno.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października br.

Hotel Europejski:

A. Bogusz z Derewlan. R. Łossow z Borysławia. B. Śmiałowski z Stojaniec. R. Puchalski z Dworca. P. Cieński z Jabłonowa. H. Mierzyński z Dubowiec. M. Polański z Rostoczek. P. Puntschert z Rozważa. K. Bartmański z Spasa. K. Jaworski z Ostrowczyka. T. Jaworski z Skwarzawy. T. Stryjeński z Krakowa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Wykaz listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych w d. 14. października 1904 r.:

4-procentowych 56-letnich przy 36 tem losowaniu ogólnej sumie 493.600 kor

4 procent 56-letnie.

Ser. I.	Ser. II.	Ser. III.			Ser. IV.	Ser. V.	
Wal. kor. á 20.000 K	Wal. kor. á 10.000 K	Wal. kor. á 2000 K	Wal. kor. á 2000 K	Wal. kor. á 2000 K	Wal. kor. á 500 fl.	Wal. kor. á 100 fl.	Wal. kor. á 200 K
65	1490	1519	18728	45217	264	723	17928
682	1708	1668	19623	45613			19408
1293	2370	1993	19883	45872	Wal. kor.	Wal. kor.	19870
2054	2525	2292	20230	46784	á 1000 K	á 200 K	19881
2203	2562	2982	21704	47097			21096
2964	2793	3037	21990		807	2431	21200
3794	3048	3182	22172		985	2743	22181
	4163	3411	23907		1816	3090	22673
	4886	3437	24241		2654	3156	22838
	5147	3528	25256		3294	3425	23388
	6521	5857	25388		4370	3536	23596
	6580	6028	26080		4750	3620	23765
	6602	6057	26601		5377	3716	24072
	6627	6606	28018		6092	5446	24160
	8381	6697	30699		6580	5490	24227
		7415	31243		7171	5766	24501
		8035	32744		7597	5837	24759
		8658	32915		8966	7245	25214
		9254	33208		11039	7897	26058
		9261	35607		11405	8685	26392
		9973	37103		11838	9204	27097
		10963	37364		12623	9292	28616
		11043	37403		12680	9623	28816
		11501	38098		13482	9800	28932
		12338	38510		13733	10563	28933
		12343	39001		14590	11291	29141
		13213	39487		14987	11455	29370
		13983	39814		15488	12140	29942
		14218	40011		15828	12223	30441
		14577	41715		15886	12692	30706
		15348	42329		16275	12975	30896
		15513	42504			14252	31211
		16233	43751			14374	31279
		16880	44463			14412	31407
		16894	44697			15356	31754
		17262	44728			15943	31792
		17607	44804			16076	31991
		17660	44942			17060	32361
							34511

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1904 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 14. października 1904.

(Przedruk nie będzie płacony).

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzymana przynosząca **600 kor. dochodu miesięcznie**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.